

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.
oddzielnego 8 h.

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w nadesłanem 60 h

Śmierć ministra Zaleskiego

We środę o godz. 4:15 po południu zmarł w Meranie minister skarbu na urlopie hr. Wacław Zaleski.

Zmarł wśród burzy szalejącej w Kole polskiem, burzy częściowo przez niego samego wywołanej w celu przesunięcia punktu ciężkości polityki w Kole i w kraju na rzecz kierunku przez Dawida Abrahamowicza, jego wuja i protektora, reprezentowanego. Trudno wobec polityka, który — nietylko swą czynnością urzędową, ile czynnościami leżącymi poza sferą jego obowiązków i praw urzędowych — wywarł taki wpływ na rozgrywające się obecnie wypadki, zastosować się do zasady: de mortuis nihil nisi bene; kto bowiem, jak Wacław Zaleski, okazał się tak mało skrupulatnym w wyborze środków do osiągnięcia szkodliwego w swych skutkach celu dla ogółu, ten podlega sądowi krytyki, przyczem z zrozumiałych względów nie wchodzi w rachubę człowiek, a tylko polityk.

Wacław Zaleski był przede wszystkim, nawet stosunkami austriackimi mierząc, wyjątkowo szczęśliwym w robeniu karyery. Nie pochodząc ze szlachty „historycznej”, która w Austrii już z urodzeniem się przynosi na świat prawo i zdolności do piastowania najwyższych w państwie godności, zrobił mimo to bajeczną karierę i to dzięki tylko okoliczności, że był synem swego ojca. Stary Filip Zaleski był synem na-

miestnika Galicji; sam był namiestnikiem, ministrem i prezesem Koła polskiego; całkiem więc „naturalną” było rzeczą, że syn jego uważał się za urodzonego namiestnika, za uprawnionego do objęcia kiedyś tak cenionego stanowiska, które wielmoże galicyjscy uważają nie bez racji za wyższe i potężniejsze, niż stanowisko ministra.

Z widokami na objęcie rezydencji w pałacu pod kawkami Wacław Zaleski rozpoczął swą karierę. Jako stopnie prowadzące go po szczeblach drabiny demokratycznej wybrał sobie różne ministerstwa, otaczając spęcalnymi względami ministerstwo rolnictwa, które jako właściciel dóbr i jako przyszły spadkobierca Abrahamowicza uważał za najlepsze pole dla swej działalności na rzecz obszarników galicyjskich. W wieku 38 lat, w którym mniej szczęśliwi osiągnęli najwyżej ósmą rangę, był już szefem sekcji w ministerstwie rolnictwa. Jakie zdolności rozwinął na tem stanowisku, szczególnie ważnem dla Galicji ze względu na ogromne lasy i domeny państwowe w naszym kraju, o tem historya milczy. Było to widocznie stanowisko przejściowe, stanowisko mające wyrobić mu prawo obywatelstwa wśród wysokiej biurokracji wiedeńskiej, która akurat w tem ministerstwie uchodzi za najbardziej ekskluzywną i za najmniej znającą rzeczywiste życie.

Gdy w styczniu 1911 r. bar. Bienert przystępował do rekonstrukcji swego gabinetu, Zaleski zajął po p. Dulębie stanowisko ministra dla Galicji. W nominacji tej znać było rękę D. Abrahamowicza; znać było, że ten mściwy starzec, nie mogąc sam wrócić na pozycję, z której go gwałtem prawie usunęto, forytował na nie swego siostrzeńca, mimo że ten zupełnie stosunków kraju nie znał. Nie wystarcza bowiem być przez kilka lat urzędnikiem w namiestnictwie lwowskim, aby stać się znawcą kraju o tak skomplikowanym mechanizmie, ale Zaleski miał przecież „wrodzony instynkt” do rządzenia Galicyą, instynkt, odziedziczony po ojcu i dziadku. Do wyborów w czerwcu 1911 roku Zaleski miał sposobność jeszcze na jednym polu okazać swą wielostronność; był bowiem przez kilka tygodni, w czasie choroby Głabińskiego, kierownikiem ministerstwa kolejowego.

Wybory w r. 1911 zrobiły z p. Zaleskiego parlamentarzystę. Po swym poprzedniku w ministerstwie dla Galicji został „wybrany” posłem z okręgu miejskiego Brzeżany i już jako „mąż zaufania” Koła polskiego wszedł do nowego gabinetu Gautscha, zamieniwszy niebawem ministerstwo bez teki na ministerstwo rolnictwa. Co on na tem stanowisku robił, o tem dzieje milczą. Pamiętnym jest tylko jego występ w Izbie posłów, jako obrońcy agraryuszów w dyskusji drożynianej, gdy jako właściciel dóbr — co specjalnie akcentował — twierdził, że cła i zamknięcie granic nie przynoszą agraryuszom lichwiarskich zysków na zbożu i bydłe.

Wszystkie te stanowiska okazały się jednak

EMIL HAECKER.

30 lat temu.

(Karta z dziejów socjalizmu w Galicji).

III.

Jeśli idziesz przez ulicę
W wielkim kapeluszu,
A zuchwałe masz oblicze,
Dużo animuszu —
Zaraz krzyki cię dochodzą:
„Cóż do katów trzysta!
Tacy ludzie wolno chodzą?
Pewnie socjalista!”

Wyjdź wieczorem zadumany,
Gdy cię smutek tłoczy,
Siądź, by dumać o kłopotach
Trochę na uboczu —
Zauważą twą samotność,
Wzrośnie zbrodniów lista:
„Sam tam siedzi? czeka drugich!
Pewnie socjalista!”

Tym wierszykiem scharakteryzowała stosunki policyjne w Krakowie w r. 1883 wychodząca w tymże roku „Przyszłość”. Dwutygodnik ten był organem polskiej socjalistycznej i postępowej młodzieży akademickiej. Wydawało go grono młodzieży, które w roku 1882-3 uzyskało większość w krakowskiej Czytelnicy akademickiej. Przez długie lata Czytelnia była jedynym stowarzyszeniem młodzieży uniwersyteckiej, tak we Lwowie, jak w Krakowie. Wszystkie kierunki polityczne mieściły się obok siebie w Czytelnicy i corocznie staczały z sobą na walnem zgromadzeniu zaciętą walkę wyborczą o

najwyższą godność wśród nich, o godność prezesa Czytelnicy akademickiej. Ze zmieniającymi się pokoleniami młodzieży uniwersyteckiej zmieniała się też prawie corocznie większość w Czytelnicy; raz zwyciężał odłam klerykalno-konserwatywny, raz umiarkowanie demokratyczny, to znów radykalno-socjalistyczny. W roku uniwersyteckim 1882-3 uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim większość młodzież socjalistyczna i postępową i wybrała prezesem krakowskiej Czytelnicy akademickiej Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Dzisiejszy prezes stronnictwa narodowo-demokratycznego był przed 30 laty duszą ruchu socjalistycznego wśród młodzieży krakowskiej. Do wybitniejszych z tej grupy młodzieży akademickiej, pozostającej w stosunkach z ożywianym się wtedy ogromnie ruchem socjalistycznym wśród robotników krakowskich, należeli oprócz Jana Pawlikowskiego: student medycyny Aleksander Zawadzki, wówczas agitator socjalistyczny wśród robotników, późniejszy działacz narodowo-demokratyczny; Teodor Jendl, Józef Łuszczkiewicz, Adolf Gross, dzisiejszy poseł do parlamentu, Berman, dziś znakomity adwokat w Krakowie, nie biorący żadnego udziału w życiu politycznym.

To grono młodzieży założyło i wydawało jako swój organ „Przyszłość”. Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny podpisywał ją dr Jan Jodłowski, do redakcji należeli: J. G. Pawlikowski i J. Łuszczkiewicz. Pismo to przetrwało dłużej niż założony równocześnie w Krakowie „Robotnik” i wychodziło przez cały rok 1883; ogółem ukazały się 22 numery „Przyszłości”. Oficjalnie przyznawała się „Przyszłość” do „pozytywizmu”, stała jednak na stanowisku niepodległościowem i zwalczała u-

godowe „Wskazania polityczne” Świętochowskiego, które się właśnie pojawiły. Pod względem społecznym i politycznym wyznawała „Przyszłość” zasady socjalizmu. Bezpośrednio po śmierci Karola Marxa zamieściła o nim obszerną pracę Bermana, ciągnącą się przez 8 numerów. Berman, obdarzony umysłem ogromnie jasnym i krytycznym, oraz gruntownym wykształceniem filozoficznym i ekonomicznym, w tej pracy świetnie streścił pierwszy tom „Kapitału”; była to pierwsza polska praca oryginalna i rzeczywiście naukowa o ekonomicznych naukach Marxa.

W walce pomiędzy dwoma nurtującymi wówczas wśród socjalistów polskich prądami: t. zw. „międzynarodowym” (Waryński, Dłuski, Mendelson) i „narodowym” (Limanowski) stanęła „Przyszłość” po stronie tego ostatniego. To jej jednak nie uchroniło od napaści ze strony „Czasu” i rzekomo postępowej „Gazety krakowskiej”, które nazywały „Przyszłość” organem „kosmopolitów”, nihilistów i denuncjowały władzom. Poetka Deotyma napisała wiersz potępiający „Przyszłość”. Ze wszystkich stron sypały się gromy na to pismo i na skupiającą się koło niego młodzież.

Aresztowania tak się mnożyły, że, jak w marcu „Przyszłość” pisała, „życie młodzieży wobec tego jakoś sposepniało”. Policyi wystarczyło do aresztowania lada pozor; co stanowiło „powody” aresztowań i rewizyj, opowiada „Przyszłość”: pewien eichy i spokojny przyrodnik odbierał list od — profesora wrocławskiego uniwersytetu, drugi, wesół młodzieniec, ćwiczył się skrycie w sztuce — stenografowania, trzeci planował przedkład dzieła Marxa; to wystarczyło, aby być podejrzanym, r

Wielka sprzedaż gwiazdkowa **Płaszcze, kostyummy, plusze i futra**

w magazynie okryć damskich **przez miesiąc** **Grudzień** **sprzedaje —**

AU BONHEUR DES DAMES

KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 10.

niję cen kosztu

Wyłącznie ostatnie modele.

Wyłącznie ostatnie modeli.

przejściowemi wobec właściwego „powołania“, jakie Zaleski w sobie czuł. Gdy w listopadzie 1911 r. ustąpił minister skarbu dr Meyer, został Zaleski jego następcą, aby — jak pisma „narodowe“ wówczas pisały — kontynuować tradycję polskich ministrów skarbu Dunajewskiego i Korytowskiego. I kontynuował tę tradycję w duchu Dunajewskiego w ten sposób, że za wzorem tego mistrza pchał parlament do uchwalenia nowych podatków. Szczera to była dusza, ten p. Wacław Zaleski. W jednej ze swych mów w Izbie posłów wyrwało mu się raz niebaczne zdanie, że „Austria robi codziennie nowy milion długu“ i aby wrażenie tej u ministra skarbu naiwnej nieostrożności zatrzeć, dowodził, że państwo potrzebuje nowych źródeł dochodu, które czerpać należy przedewszystkiem — także tradycja Dunajewskiego — z wódki.

Zaleski, który sam przyznawał, że jest w skarbowości nowicjuszem, miał jednak szczęście znaleźć dwóch doskonałych — z punktu widzenia interesów fiska — pomocników: Steinwendera w parlamencie i Engla w ministerstwie. Pierwszy wymyślał coraz nowe podatki, a drugi coraz bardziej dusił wydatki tak, że Zaleski mógł pełnemi rękami czerpać z kas państwowych na cele militarne w czasie minionego przesilenia.

To w oczach sfer dworskich najważniejsze zadanie ministra skarbu wypełniał Zaleski ku ogromnemu zadowoleniu decydujących w polityce austriackiej sfer. Aby mieć pieniądze na wojsko, nie zawahał się nawet przed środkiem od r. 1893 w Austrii niepraktykowanym: od zaciągnięcia na lichwiarski procent pożyczek zagranicznych: jednej w Ameryce, drugiej w Berlinie. Cóż go bowiem obchodziło, że tym środkiem podkopywał kredyt publiczny, że nakładał na państwo ogromne ciężary w nowych procentach? Procenty płaci ludność, o spłatę kapitału niech się troszcza przyszłe pokolenia, a on nagrodę swą już otrzymał: został hrabią.

Dnia 8 października Zaleski zachorował i otrzymał urlop; zarząd ministerstwa skarbu objął bar. Engel, faktyczny już przedtem kierownik finansów państwa. Jaką rolę chory już Zaleski odegrał w aferze Długosz-Stapiński, jest jeszcze w świeżej pamięci. Zaleski, bez wąpie-

widowanym i aresztowanym. Królewaków aresztowanych policja wydalała. Wydalonemu przez policję Aleksandrowi Zawadzkiemu urządziło grono akademików i robotników z Pawlikowskim na czele 29 stycznia owacyjne pożegnanie na dworcu kolejowym. W przytoczonym wyżej wierszyku, który się pojawił w „Przyszłości“, ostatnia zwrotka brzmiała:

Prenumeruj „Przyszłość“, hracie,
Mów, że się z nią godzisz —
Wnet zadziwią się znajomi:
„Jeszcze wolno chodzisz?“

Miedzy aresztowanymi wówczas w Krakowie agitatorami socjalistycznymi znajdował się dzisiejszy przywódca narodowej demokracji i wróg zaciekle socjalistów Zygmunt Balicki; mieszkał on wtedy w Krakowie jako „Zygmunt Sidorowicz, fotograf“ i pod tem nazwiskiem był też sądzony we Lwowie, dokąd go policja odwoziła.

Kilkadziesiąt aresztowań, kilkanaście wydaleń, pięć procesów w Krakowie, jeden wielki proces we Lwowie — oto bilans prześladowań socjalizmu w Galicyi w r. 1883. Nie stłumiły go one oczywiście. Niejeden słabszy charakter odpadł, to rzecz nieuchronna; ale wielu ówczesnych socjalistów przeżyło i pozostało dodziśnią w partii, a ruch tłumiony rozwijał się z tem większą energią.

Tym zaś, którzy wówczas lamentowali nad „groźbą ładu społecznego i ojczyźnie niebezpieczeństwem socjalizmu“, trafnie odpowiedziała „Przyszłość“ wierszem p. t. „Sowy“, którego zakończenie brzmiało:

Raz gdy na gruzach błysnął świt różowy,
Wnet alarm wielki uderzyły sowy:
— Biada nam, biada! — zawołały, — Dzieci!
Patrzcie! to ogień niszczy zamek cały!
Na szczycie wieży siadł orzeł wspaniały
I rzekł: — Precz z trwogą! wszak to słońce świeci!

nia z poduszczenia Abrahamowicza, zaaranżował „interes“ między Stapińskim, a prawicą narodową; on był tym, który z funduszu dyspozycyjnego wypłacił prawicy 80.000 K na kupno dziennika brukowego w Krakowie; on kierował krokami Długosza, zmierzającymi do rozbicia ludowców, aby ułatwić podolakom przeprowadzenie ich planów co do sejmowej reformy wyborczej.

Szkoda Wacława Zaleskiego, jako człowieka młodego, którego śmierć wszędzie musi wzbudzić współczucie; jako na polityku kraj na jego śmierci nie nie stracił. Każdy jego następca z łona Koła polskiego będzie taki sam, mianowicie wyłącznie ministrem austriackim, któremu nie wypada „fortynować“ swego kraju.

Przeciw gloryfikatorom korupcyi!

Kiedy się czyta enuncjacje naszych polityków burżuazyjnych można niejednokrotnie z osłupienia przecierać oczy...

Powtórzymy tu pożegnalne akordy, którymi ozwały się kluby: konserwatywny i demokratyczny w Kole — na wieść o ustąpieniu posła Jaworskiego:

„...Grupa konserwatywna wyraża z tego powodu najgłębszy żal i wyraża mu podziękowanie za jego dotychczasową znakomitą i duchem obywatelskim owianą służbę“.

Jak smacznie brzmi wystawianie „ducha obywatelskiego“ w związku ze skandalem korupcyjnym!

Panowie demokraci nazwali symbolicznie aferę toczących się srebrników gadzinowych — „biegiem okoliczności“ i takim westchnieniem żegnają posła Jaworskiego, który został zmuszony „tylko biegiem okoliczności złożyć mandat“:

„...Do zasług poprzednich posła Jaworskiego przybywa i ta, że poświęceniem swojej osoby, zaparciem się siebie, przyczynił się do uspokojenia wzbudzonych w Kole polskiem umysłów“...

Nie żądamy od przyjaciół politycznych i sojuszników p. Jaworskiego, aby go dziś ścigali złorzeczeniami. Byłaby to zresztą z ich strony drastyczna obłuda, gdyż p. Jaworski maczał ręce w nieczystej sprawie w poczuciu aprobaty z tej strony.

Ale tyle wstydu możemy wymagać nawet od kołowców, ażeby nie gloryfikowali pośrednika w brzydkiej aferze — gdy ta afra została zde-maskowaną... Ażeby nie czynili zeń bohatera poświęcenia i wzoru ducha obywatelskiego!

Są słowa, są pojęcia, których plugawić nie wolno!

Przeciw bezrobociu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie publiczne zgromadzenie robotników stolarskich w sprawie bezrobocia, panującego już od zeszłego roku i stanowisku, jakie mają zająć wobec obojętności rządu, który nic nie robi, by tej klęsce zapobiedz.

Zagaił Zgromadzenie tow. Michoński, który też przewodniczył, przedstawiając ważność obrad. Towarzysz Jaroszewski, jako referent przedstawił straszną klęskę bezrobocia, jaka szerzy się w całym państwie, szczególnie w Galicyi i w zawodzie stolarskim.

Przyczyny tego bezrobocia powstały nie z winy klasy robotniczej, lecz z winy rządu, który, zapłatwszy się w zawieruchę bałkańską, wywołał w całym państwie straszną depresję ekonomiczną, brak kredytu, a co za tem idzie, wstrzymanie wszelkich robót. Rząd, sprowadziwszy tę klęskę na klasę robotniczą, nie zupełnie nie czyni, by choć w części złagodzić powstałą nędzę. Robotnicy dłużej milczeć nie będą, lecz upomną się o swe prawa, i jeżeli klasy posiadające dostają w razach klęsk ekonomicznych pomoc od rządu, to i robotnikom należy się to samo. Robotnicy nie żądają jałmużny,

lecz słusznej opieki w razie bezrobocia powstałego nie z ich winy.

Gmina nie robi dla ochrony robotników, którzy swą pracą podtrzymują gminę i w tym kierunku musimy postawić odpowiednie żądania. Napiętnowawszy postępowanie gminy, która w czasie bezrobocia, oddaje roboty w obce ręce, mówca postawił wniosek, by wybrać delegację do prezydium miasta, która przedstawi żądania robotników. Na zakończenie postawił referent następujące rezolucje:

I. „Zgromadzenie publiczne robotników stolarskich uchwała odnieść się do Rady miejskiej miasta Krakowa z następującymi żądaniami:

1. Uprasza się Radę miejską, by ze względu na obecne straszliwe bezrobocie, trwające już od zeszłego roku, przyspieszyło roboty gminne, mające być wykonane lub już opracowane na przyszłość, jak również, by wywarła nacisk na rząd, by roboty państwowe przyspieszono i roboty te oddano.

2. Zważywszy, że związek nasz jest wyczerpany finansowo, utrzymując od zeszłego roku około 40 % robotników, pozbawionych pracy, ze względu że nadchodzące miesiące zimowe, wprost będą straszne dla robotników, uprasza się Radę miejską, by oprócz obmyślenia stałych środków zaradczych przeciw przymusowemu bezrobociu i chronienia od skutków tegoż, robotników, przysła natychmiast z wydatną pomocą finansową związkowi, by można ratować, ginącą z głodu klasę robotniczą“.

II. Rezolucja do klubu posłów socjalno-demokratycznych brzmi:

„Zgromadzenie robotników stolarskich nad sprawą bezrobocia panującego już od zeszłego roku wzywa posłów socjalno-demokratycznych, by podjęli energiczne kroki u rządu, by wszystkie roboty państwowe przyspieszono, a następnie, by rząd pospieszył z pomocą robotnikom pozostającym bez pracy“.

Nad referatem tow. Jaroszewskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos tow. Podmokły, Baran, Kmiecik, Branowitcz, Hargeshmer, Korta i inni, poczem uchwalono jednomyślnie obie rezolucje.

Jako delegatów do prezydium miasta, którzy mają wręczyć rezolucję, wybrano towarzyszy: Michońskiego, Kmiecika, Branowitczera, Kortę, Podmokłego i Jaroszewskiego.

Do drugiego punktu w sprawie organizacji i funduszu emerytalnego zabrał głos tow. Jaroszewski, który przedstawił usiłowania stolarzy krakowskich, by zabezpieczyć swą starość. Mając już uchwalony statut i ustalone wkładki do tegoż funduszu, powinni członkowie z całą energią prowadzić robotę agitacyjną, by jednać nowych członków do Związku. Zarząd wydał w tej sprawie odezwę, którą powinien każdy stolarz przeczytać, by zrozumiał swój interes i czempredziej do organizacji wstąpił.

W dyskusji podniósł tow. Podmokły, że osławiony „działacz społeczny“, dr Nartowski, próbuje organizować robotników stolarskich w swym związku.

Uchwalono wniosek tow. Kmiecika, że poleca się zarządowi, by się zajął tą sprawą i nie dozwolił tumanić robotników fałszywymi frazesami.

Wykonując uchwałę zgromadzenia, udała się we wtorek deputacja do prezydium miasta. Deputację, którą prowadził radca miejski tow. dr Drobner, przyjął wiceprezydent miasta dr Szarski, który, odebrawszy rezolucję, co do pierwszej części (rozdania robót) zapewnił delegatów, że wszystkie możliwe roboty będą rozdane. O tem, żeby gmina roboty oddała firmom zamiejscowym, niema mowy; w tych dniach rozpise się oferty na roboty na Wawelu. Co do drugiej części rezolucji, by zaprowadzić stały system wspierania związków, to jest rzeczą nową w Krakowie i może tylko zapewnić, że przedstawi ją Radzie miejskiej.

Zjazd P. P. S. zaboru pruskiego

obradował przez oba dni świąt Bożego Narodzenia w Oświęcimiu. Obecni byli delegaci z Poznańskiego, z Górnego Śląska, z Westfalii i z innych polskich środowisk robotniczych w

Niespodzianki na GWIAZDKE



Kto chce gości wesolo bawić
Kto chce wesolo święta spędzić
Kto chce usłyszeć najslawniejszych artystów świata
Kto chce przy dzwięku pięknych kolend słuchać
Kto ma patefon

ten niech zakupi gramofon i płyty aniołkowe
ten niech zakupi gramofon i płyty anioł., który bawi dorosłych i młodych
ten niech zakupi gramofon i płyty aniołkowe
ten niech zakupi gramofon i płyty aniołkowe
ten go może z łatwością na gramofon aniołkowy przerobić



CENNIKI darmo i opłatnie

to gramofon aniołkowy cieszy się ustaloną sławą bo co

do jakości przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Jedyny skład gramofonów i płyt z piszącym aniołkiem

Józefa Wekslera

we Lwowie, Sykstuska 2

Telefon Nr. 1560.

w Krakowie, Floryańska 25

Telefon Nr. 1241.

Gramofon koncertowy wraz z 10 zdjęciami kosztuje tylko 38 kor. Wszelkie płyty prócz aniołkowych po 1 K 50 h. — Ulgi w spłatach

państwie niemieckiem. Polską partię socjalno-demokratyczną Galicji i Śląska reprezentował tow. poseł dr Diamand, przedstawiciel polskich partij socjalistycznych wszystkich trzech zabórów w Międzynarodowym Biurze Socjalistycznym. Zjazd obradował nad stanowiskiem wobec socjalno-demokratycznej partii Niemiec i niemieckich związków zawodowych, które z całą bezwzględnością wykonywują uchwałę kongresu jenańskiego, nakazując swoim członkom występowanie z P. P. S.

Wobec tego zjazd P. P. S. po wyczerpujących naradach wszystkimi głosami przeciw trzem uchwałą wezwał socjalistów polskich w państwie niemieckiem do wystąpienia z centralnych związków zawodowych i założyć bezwzględnie polską socjalistyczną organizację zawodową, rozciągającą się na cały obszar państwa niemieckiego.

Przegląd polityczny.

Rząd, a urzędnicy. Urzędownicy donoszą, że wiadomość, jakoby rząd wydał polecenie wypłacenia urzędnikom i służbie państwowej podwyżki, unormowanej pragmatyką służbową z końcem bieżącego roku i że władze skarbowe zrobiły już potrzebne obliczenia, są nieprawdziwe.

Zaprzeczenie to jest niezrozumiałe. Przecież hr. Stürgkh kilkakrotnie oświadczył rozmaitym deputacjom, że pragmatyka wejdzie w życie z dniem 1 stycznia z ważnością wstecz od 1 września b. r. Czyżby powyższe zaprzeczenie miało oznaczać nowy zawód dla funkcyjaryuszów państwowych?

Militaryzm pruski a francuski. Przeciw zaszaczeniu porucznika Forstnera za poranienie spokojnego człowieka, a w dodatku kaleki, z okazji znanych zająć w Saverne, wystąpił prezydent policji w Berlinie Jagow z artykułem w konserwatywnej „Kreuz Ztg.“. W artykule tym pisze on, że Forstner, raniąc bezbronny, wykonywał „akt władzy państwowej“ i za to nie może być pociągany do odpowiedzialności. Drugi wypadek z militaryzmu pruskiego: Porucznik Brandenstein z feudalnego pułku gwardyjskiego otrzymał dymisyę za to, że oświadczył, że pojedynek sprzeciwia się jego przekonaniom religijnym. Wprawdzie w parlamencie minister wojny zaprzeczył, jakoby to było powodem dymisji, ale sam Brandenstein (obecnie słuchacz medycyny) potwierdził, że tylko z powodu swego zasadniczego stanowiska wobec pojedyunku został z wojska wydalony.

Przypatrzmy się teraz Francji, gdzie także wszyscy unoszą się nad armią. Rząd wniósł w Izbie projekt ustawy o podwyższeniu płac oficerów do generała brygady włącznie. Ta sama Izba, która z entuzjazmem uchwaliła przywrócenie 3-letniej służby, odrzuciła wniosek o podwyższenie płac oficerskich i podoficerskich.

Takie są różnice między monarchią a rzecząpospolitą, chociaż tak burżuazyjną jak Francja.

KRONIKA.

Sobota 27 grudnia.

Kupa drabów połączyła się dla oczernienia naszej partii. Po „rewelacjach“ krakowskiego organu brukowego o pieniądzach Bobrzyńskiego na dom ludowy i drukarnię „Naprzodu“. Te „rewelacje“ znalazły drogę do chrześcijańsko-socjalnego organu „Reichspost“ w Wiedniu, a w parlamencie Starck postawił wniosek o wybór komisji dla zbadania tej sprawy. Kto jest ten Starck? Człowiek za nieczyste sprawki z partii wyrzucony; indywiduum, któremu sądownie udowodniono, że jest z zawodowym kłamcą i że za pieniądze wnosi interpelacje! Takie indywiduum narzuca się jako „obrońca“ czystych rąk w polityce...

Kuryerek zaznaczył, że „wniosek Starcka zrobił w parlamencie silne wrażenie“. Jakże to było wrażenie wynika z tego, że gdy prezydent

postawił pytanie o poparcie tego wniosku, nie podniósł się ani jeden poseł, naturalnie oprócz wnioskodawcy Starcka. Znają bowiem w parlamencie doskonale tego draba i nikt, choćby największy przeciwnicy socjalistów, nie chcą plamić się jego towarzysztwem.

Omyłka druku. W artykule „Przed zjazdem Unii“ („Naprzód“ z 24 b. m.) wydrukowano mylnie, że Unia liczy 52 stowarzyszeń, gdyż liczy ich 32.

Nowiny krakowskie.

Klerykali zwalczają oświatę. Do dyrektora fabryki tytoniu zjawiła się delegacja pań katolickich z żądaniem skasowania wykładów Uniwersytetu Ludowego w fabryce, który od lat energicznie rozwija pracę czysto oświatową w całym kraju, dzięki któremu klasa pracująca, nie mając możności korzystania z innych instytucji naukowych, garnie się z zapalem do podniesienia swego poziomu umysłowego i kulturalnego przez uczęszczanie na wykłady i poranki artystyczne, organizowane przez Uniwersytet Ludowy.

W strachu przed roznieceniem światła wiedzy wśród robotnic tytoniowych, panie katolickie nie powstrzymały się od fałszywej denuncjacji, że wykłady Uniwersytetu Ludowego są „agitacją socjalistyczną“... Szanowne panie tak są w strachu przed jakimkolwiek prawdami dla siebie i innych, że wykłady o higienie kobiecej, o darwinizmie, o alkoholizmie zaliczyły do wykładów „demoralizujących“ kobiety.

Na szczęście panie te nie znalazły oddźwięku u dyrektora fabryki tytoniu, który rozumie, że walki z oświatą dzisiaj już jawnie prowadzić nie można.

Ostatni wykład o higienie kobiecej z obrazami świetlnymi p. dra E. Cetnarowskiego odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II p.).

Proces o szpiegostwo. We środę 31 b. m. odbędzie się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw Adolfowi Tiefenbrunnerowi o szpiegostwo na rzecz Rosji.

Katastrofa kolejowa. W ubiegły piątek o godz. 10 w nocy pociąg towarowy Nr 56a najechał w stacji Morawska Ostrawa na szybującą maszynę. **Jedna osoba zabita, 7 łez rannych, 1 ciężko.** Zderzenie było tak silne, że maszyna zupełnie się wywróciła. Zabity jest prawdopodobnie maszynista.

Napady i rabunki. W wigilię około godz. 10 w nocy napadł w ulicy Krakowskiej jakiś nieznany sprawca na Józefa Piotrowskiego, rzeźnika, a zadawszy mu ciężką ranę na głowie, wyrwał mu z kieszeni kilkadziesiąt koron.

We czwartek w nocy szajka awanturników napadła i poraniła towarzystwo, składające się z 3 mężczyzn i 2 kobiet. Napadu dokonano trzykrotnie: koło szynku Weindlinga u ulicy Lubiec, później obok plant, wreszcie na placu Dominikańskim. Pobili są: Antoni Bryk, Józef Chmielowski i Antoni Kopczyński, robotnicy.

Kieszonkowcy. Policja aresztowała wczoraj 20-letniego Glassmana za kradzież pierścieni i gotówki na szkodę Beili Schwarzbart, powracającej z Ameryki. Glassman dokonał kradzieży w pociągu między Trzebiną a Krzeszowicami. Aresztowano go na dworcu krakowskim.

Tu również aresztowano wczoraj głośnego kieszonkowca Józefa Repaczka za kradzież zegarka srebrnego. Podczas aresztowania Repaczek rzucił się na policyantów i pobił ich.

Piąty poranek Towarzystwa muzycznego, poświęcony twórczości Mozarta, odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 11 w sali „Uciechy“. W program wchodzi: Uwertura z Tytusa, koncert koronacyjny i symfonia C-dur. Wykonawcy: Klara Czop-Umlaufowa i orkiestra 1 p. p.

W Czytelni towarzyskiej (Rynek A-B, 39) wygłosi w niedzielę 28 b. m. o godz. 8 wieczór p. Kazimierz Gabryelski odczyt „O deklamacji w wykonaniu scenicznym“ z ilustracją (popisem krak. szkoły dramatycznej).

Praca pogotowia w czasie świąt. Pogotowie ratunkowe interweniowało przez oba dni świąteczne w 44 wypadkach.

Wyższa szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg urządziła w niedzielę 28 b. m. popis uczniów, poświęcony twórczości Czajkowskiego. Początek punktualnie o godz. 11 przed południem. Bilety bezpłatne do nabycia w sobotę 27 b. m. w lokalu szkoły (ul. Bonerowska 6) między godz. 12—1 w południe i 6—7 wieczorem.

W teatrze świetlnym „Uciecha“ (Starowiślna 16) rozpoczął się dzisiaj nowy program. Ozdobą programu jest pełna humoru komedia w 3 częściach „Niema już dzieci...“ W głównej roli występuje mała artystka Zuzanna Privat, znana z obrazu „Dziecko Paryża“. Obraz „Niema już dzieci...“ jest ślicznym zdjęciem fabryki Gaumonta. W program wchodzi doskonała humoreska z Maksem Linderem, obrazy z natury, spacer po Wenecji i zabawy ludowe w Prowancji, wreszcie nowe, bardzo dobre obrazy śpiewające.

Za przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, aresztowano wczoraj 53-letniego Goldblatta, tandeciarza, i 33-letnią Rachele Silbersteinową. — Policja zakwestyonowała u nich szereg przedmiotów. Aresztowani jednak nie przyznali się do winy.

Krawa awantura żołnierzy. We czwartek wieczorem w szynku Atlasa w Zakrzówku nieznani żołnierze sprowokowali awanturę i bójkę, w czasie której ciężko bagnetami zranili Franciszka Sadowskiego i Wincentego Skowrońskiego. Pogotowie przewiozło ich do szpitala Łazarza.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota popoł.: „Książd Marek“.

Sobota wieczór: „Pani prezesowa“ (Madame la presidente).

Niedziela po południu: „Kordyan“.

Niedziela wieczór: „Stracone zachody miłości“.

Poniedziałek: „W jaskini lwa“.

Wtorek: „W szponach życia“.

Środa: „Pani prezesowa“ (Madame la presidente).

Nowiny lwowskie.

Długi m. Lwowa referował na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej radca Chajes. Rubryka ta zajmuje w budżecie miejsce bardzo poważne. Razem wynoszą długi miasta 47 milionów, z tego 44 milionów wynoszą pożyczki skonsolidowane, a 3 miliony długi bieżące. Tytułem odsetek opłaca gmina rocznie 1 milion 900 tysięcy koron. Pożyczek w obligacjach ma miasto trzy: jedną z 1896 r. (17,300.000), drugą z 1900 r. skonwertowaną w 1905 r. (6,080.000), trzecią z 1911 r. (13,850.000).

Nożownik. Służący w sanatorium dra Soleckiego Michał Łuc w sprzeczce z laborantem Józefem Gustadtem pchnął go nożem w głowę, zadając mu ciężkie rany.

Kamienice się walią. Z fasady domu przy ulicy Szeptyckiego 69 spadł z wysokości trzeciego piętra kawał gzymsu i ugodził przechodzące chodnikiem dwie osoby, z których jedna odniosła ciężkie potłuczenia.

Z kraju.

Samobójstwo ucznia. W Stryju odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Miron Skicko, uczeń 4-go gimnazjum we Lwowie. Samobójstwa dokonał z rozpacz, bo dyrektorka wydała go ze szkoły za to, iż nie chciał wydać nazwiska swoich kolegów, których w ulicy Karmelińskiej we Lwowie spotkał wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski w chwili, gdy palili papierosy. Uczniowie ci uciekli. Skicko nie mógł tego uczynić, bo był ułomny. Dygnitarz szkolny zatrzymał go i żądał wyjawienia nazwiska kolegów. Skicko temu odmówił, podał tylko swoje nazwisko. Rada szkolna poleciła dyrektorowi gimnazjum wytoczyć śledztwo. Skicko nie wyjawiał w dalszym ciągu nazwisk, a dyrektor wydał go ze szkoły. Skicko nie miał rodziców, wyjechał do Stryja i tam pozabawił się życia.

W Nowym Sączu staraniem komitetu partyjnego odbędzie się w Domu Robotniczym dnia 31 b. m. zabawa Sylwestrowa. Na program złożą się: koncert muzyki kolejowej, chór męski, deklamacja, pocztka o nagrodę, rozdawanie podarków, pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku wygłosi poseł tow. dr Marek. Następnie odbędzie się zabawa taneczna.

Przyczyna migreny i bólu głowy leży często w niedyspozycji żołądka lub obstrukcji i zwalczać

ZŁUDA
KRAKÓW, LAC SPISKI

TEATR ŚWIETLYNY

Program świąteczny od czwartku 25 do wtorku 30 grudnia 1913 roku:

Napoleon jego historia, największy i najwspanialszy film historyczny, przedstawiający najważniejsze momenty życia, bitew w całej swej grozie. 30.000 osób bierze udział w tej akcji. — Prócz tego **Indye**, Kalkuta, przepiękne zdjęcie z natury. — **Zaślubiny na aeroplanie**, arcykomiczne. — **Dziennik Pathego**, najnowsza kronika tygodniowa.

Początek w święto o godz. 2-giej, w niedzielę o godz. 3 a w dniu powszednie o 4-tej

się powinno zawsze odpowiednio cierpienia podstawowe. Przy usuwaniu chronicznych chorób trawienia powinno się w pierwszym rzędzie zwracać na to, by wybrany środek nie działał zbyt drażniaco i by przy dłuższym używaniu nie zawodził. W naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka Józefa mamy już oddawna znany środek leczniczy, który w rzeczywistości odpowiada zupełnie tym wszystkim wymaganiom. Tajny radca prof. dr Senator, sławny uczony berliński, wyraża się: „Woda gorzka Franciszka Józefa działa zawsze skutecznie“. Do nabycia w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych. Dyrekcyja wysyłkowa źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie.

G. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Wiadomo każdemu, że zranienia należy jak najstaranniej chronić przed zanieczyszczeniem, gdyż w przeciwnym razie takowe przemieniać się mogą w bardzo groźne rany. Należy przeto choćby najmniejsze zranienie opatrzyć odpowiednim komplikacyom zapalnym zapobiegającym środkiem antyseptycznym. Najlepiej temu celowi odpowiadającym środkiem jest znana Praska maść domowa z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy dworu w Pradze, gdyż przyspiesza ona zabliznienie i gojenie.

UCIECHA

Teatr świetlny. — Starowiślna 16. — Telefon 2516.

Bieżący tydzień noworoczny ma już program komedyy. Ozdobą programu jest, wykwiutna, pełna humoru komedia w 3 częściach:

Niema już dzieci...

Śliczne zdjęcia Gaumontowskie. W głównej roli mała Zuzanna Privat, która tak bardzo się podobała w „Dziecku Paryża“. Mała dziewczynka jedzie sama do Paryża szukać ojca, który tam pojechał na „Sylwestra“. W obrazie pełno arcywesołych sytuacji i zabawnych niespodzianek.

Nadto obecny rozpoczęty dzisiaj w sobotę program, obejmuje znakomitą humoreskę z **Maksem Linderem, spacer po Wenecji, zabawy ludowe w Prowancyi nowe obrazy śpiewające.** (Druga zupełnie nowa seria zdjęć).

Codziennie od godziny 4. W niedzielę od godziny 2:45. W Sylwestra od 4 do 12. W Nowy Rok (czwartek) od 2.

TELEGRAMY

z 27 grudnia.

Rokowania o sejmową reformę wyborczą.

Lwów. Onegdaj odbyła się między przywódcami Rusinów K. Lewickim i Petruszewiczem a namiestnikiem konferencya w sprawie podjęcia prac komisji reformy wyborczej.

Na niedzielę zwołał marszałek krajowy konferencyę przywódców polskich i ruskich.

Namiestnik Korytowski wyjechał do Wiednia.

Pogrzeb Zaleskiego.

Wiedeń. Zwłoki ministra skarbu Zaleskiego przewiezione będą z Meranu do Lwowa, gdzie w sobotę 3 stycznia o godzinie 11 przed południem w katedrze odbędzie się pobłogosławienie zwłok. W zastępstwie cesarza weźmie udział w pogrzebie mistrz ceremonii hr. Chołoniewski. Na ręce wdowy nadeszły depesze kondolencyjne od cesarza, arcyksiążąt i ministrów. Minister Zaleski wyraził przed śmiercią życzenie, aby na grobie jego nie składano wieńców i nie wygłaszano mów. Trumnę ze zwłokami przewieziono w piątek do miejskiej kaplicy przedpogrzebowej w Meranie, a stamtąd na dworzec kolejowy. Rodzina odjechała już do Lwowa.

Pensye dla górników.

Bruksela. Izba deputowanych uchwaliła ustawę, przyznającą pensye także tym okaleczalym górnikom, którzy nie osiągnęli przepisanej granicy wieku.

Paryż na mieszkania ludowe.

Paryż. Senat zatwierdził uchwałę Rady miasta Paryża, którą postanowiono zaciągnąć pożyczkę 200 milionów franków na budowę domów z tanimi mieszkaniami.

Polityka cłowa w Rosyi.

Petersburg. Rada ministrów postanowiła wnieść w Dumie projekty ustaw w sprawie cel na zboże zagraniczne i zagraniczne produkty rolne, sprowadzane do Rosyi, oraz w sprawie cel na te produkty, importowane z zagranicy do Finlandyi.

Książę Albanii.

Wiedeń. (Tel. wł.). Książę Wied, desygnowany na księcia Albanii, wyjedzie tam 20 stycznia. Stolicą księstwa będzie Durazzo.

Dymisya Pasicza.

Belgrad. Na wczorajszym posiedzeniu skupstiny opozycja opuściła salę obrad, chcąc w ten sposób zaprotestować przeciw sposobowi, w jaki rząd zachował się podczas uchwalania budżetu. Po wyjściu opozycji z sali skupstyna nie była zdolną do powzięcia uchwał. Słychać, że gabinet Pasicza pada się skutkiem tego do dymisyi.

Adwokat fałszerzem.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit“ donosi ze Lwowa, że adwokat Grabowicz po sfalszowaniu weksli na 60 do 80.000 K uciekł.

Echo procesu Bejlisa.

Smoleńsk. (Tel. wł.). Znany wódz czarnych sotni dr Dubrowin skazany został na skutek skargi 2 żydów, którym zarzucił mord rytualny, na 6 miesięcy więzienia.

Kijów. (Tel. wł.). Dziennikarz Brazul-Bruszkowski, znany z akcyi w procesie Bejlisa, skazany został na rok twierdzy za „obrazę majestatu“, gdyż nie podniósł się, gdy muzyka grała „Boże caria chrań“.

Burza na morzu Czarnem.

Sebastopol. Od trzech dni szaleje na morzu Czarnem silna burza. Łódź podwodna „Uralsk“ odniosła skutkiem burzy znaczne uszkodzenia.

Sytuacja polityczna i parlamentarna.

Wiedeń, 27 grudnia.

(Telefonem od naszego koresp.).

O następstwo po Zaleskim.

Wskutek śmierci Zaleskiego stała się aktualną kwestya obsadzenia stanowiska ministra skarbu. Dotąd, jak wiadomo, kierował tem ministerstwem prowizorycznie szef sekcji Engel, powołany wyrażnie na czas urlopu Zaleskiego. Jak w kołach parlamentarnych sądzą, Engel zatrzyma nadal prowizorycznie kierownictwo ministerstwa skarbu na podstawie nowego pisma odręcznego cesarza.

„N. Fr. Presse“ pisze, że wskutek dymisyi Długosza i śmierci Zaleskiego parlamentarne skrzydło gabinetu odpadło. Wyszukanie następcy dla Długosza jest rzeczą łatwą, ale obsadzenie stanowiska ministra skarbu jest trudniejsze, gdyż niema odpowiedniego człowieka. Dalej „Pres-

se“ pisze, że „Koło polskie niema konstytucyj zagwarantowanego prawa do tej teki“.

Czyjem imieniem Lasocki wezwał rząd do stosowania paragrafu 14?

Czyni się starania, by eksces Lasockiego przedstawić jako wybryk jednostki. Ale obecni przy jego wystąpieniu musieli odnieść wrażenie, że mówił z polecenia Koła polskiego. Gdy prezydent udzielił głosu Lasockiemu, posłowie ławą posunęli się w stronę miejsc Koła polskiego, chcąc usłyszeć, jaki nowy skandal wyjdzie z bagienka. Sekretarz Koła poseł Wincenty Jabłoński zwrócił się do przybyłych z prośbami, by odeszli, gdyż zapytanie Lasockiego nie będzie zawierało niczego ciekawego. Błagalne próby wywołały tem większą podejrzliwość i nikt się z miejsca nie ruszył. Nawoływanie z ławek Koła o zamach stanu odbyło się zatem wobec licznych słuchaczy.

Starania Jabłońskiego dowodzą, że jako urzędowa figura Koła znał treść przemówienia Lasockiego, a chęć usunięcia słuchaczy wskazuje na to, że miał świadomość ohydy postępowania Lasockiego, niewykluczonego dotychczas z Koła. Finta Lasockiego, godna małomiasteczkowego pisarza pokątnego, polegająca na protestach pozornych przeciw § 14 żądając jednocześnie wprowadzenia tą drogą popularnej ustawy, była zbyt przejrzysta, żeby się nie mieli na tem poznać. Jeden z chłopskich czeskich posłów znakomicie to określił porównaniem: „Żądanie Lasockiego tak wygląda, jakby ktoś powiedział: krasć nie wolno, ale jak krasć pójdziesz, to ściągnij i dla mnie jaki kożuszek“.

Engel następcą Zaleskiego.

Jutrzejsza „Wiener Ztg.“ ogłosi pismo cesarskie, powierzające nadal baronowi Englowi kierownictwo ministerstwa skarbu aż do dalszego odwołania.

Proboszcz Kneipp szlachetny przyjaciel ludzkości

związał nazwisko swoje z Kathreiner-Kneipp kawa słodowa dlatego, że „Kathreiner“ jest pysznie smaczącym, zdrowym i prawdziwie ludowym napojem kawowym.

Baczność!

W dzisiejszych czasach drożyzny należy zwracać, że Kathreiner od 23 lat jest zawsze w równej mierze tani - i nigdy cena jego nie była podwyższoną.

Jeden pakiet „Kathreiner“ za 10 halorzy daje 20 filiżanek kawy.

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

Maryana Malinowskiego

NADOBNE PANIE

Przyszłość należy do Patefonu bez tuby!

Nowe modele Patefonów bez tuby. — Żądajcie katalogów darmo i opłatnie. — Najnowsz. model Patefon-Refleks!

Szczyt doskonałości! Gra szafirem, nie niszczy płyt! Reprodukcyja głośniejsza, zwięźlejsza, nad wyraz piękna!

Olbrzymi repertuar wspaniałych zdyktowań

S. J. Dziński i T. Berger, Kraków

List z kraju.

Przemyśl, 27 grudnia.

Tajemnicą wojującego przyjaźniactwa jest jego system intrygancji, który zmierza do tego, aby wszystko w mieście naszym wziąć za łeb i rzucić pod stopy możnych. Centrala intryg mieści się w ustronnym pałacu, którego pan wraz z swą żoną chce być mózgiem całej ludności. Pamięta on o najdrobniejszym robaczku, ścigając go w miarę potrzeby to łaską i względami swoimi, to znów dostojną swoją nienawiścią. Ważniejsze decyzje w władzach centralnych poprzedza prawie zawsze opinia owego samotnika z ustronnego pałacu, który jednych utracą, innych znów wynosi, tych popiera przy awansach, tamtych zaś nęka, gdzie i jak może. Kiedyś wpływ tego dostojnika był naprawdę przemożny. Przed biletem jego uginali się referenci personalni, drżeli najsamodzielniejsi mężowie.

Lata poderwały wpływ klerykalizmu przemyskiego, około którego pozostały niedobitki dawnej armii, zasłone twórcami od tylu lat „rodzącego się” stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. W odwodzie tej czeredy znajduje się zawsze szajka mameluków kahalnych pod wodzą eks-radnego i eks-asesora Mojżesza Scheinbacha. Każde ważniejsze zdarzenie w mieście stwierdza, że wszechpolacy, klerykali i kahalnicy, to wciąż jeszcze działki tej samej reakcji, wybierającej się na podbój miasta. Dostojnik kościoła, Mojżesz Scheinbach i dr Tarnawski na dnie koryta swoich ideałów wciąż widzą: wypędzenie socjalistów z miasta, zdławienie postępu, zgnięcie żywiołów uczciwych. Kiedy to się ziści, nastanie raj na ziemi przemyskiej, raj dla średniowiecznych wrogów społecznego wyzwolenia.

W pałacu samotnika wszystko bardzo szczegółowo zostało przygotowanym. Plan jest. Ale tylko plan. Wykonanie jego bowiem natrafia zawsze na przeszkody. Wyprawy na zdobycie rządu dusz w mieście nie cieszą się powodzeniem tylko z tego powodu, że ludność nie chce się przez wrogów swoich dać podbić. A jednak czapka i papka wciąż są w robocie. Oszczersztwo, kalunnia wciąż przodują. Niema broni tak nikczemnej, któraby nie była dość szlachetną w walce z przeciwnikiem politycznym.

Robotników księża niektórzy starali się wprost pozbawić chleba i egzystencji u majstrów sobie oddanych dlatego, że majster miał wątpliwości, czy mu się uda n. p. „przenieść” swój personal do kasy kahalno-klerykalnej zwanej „nagłą śmiercią”. — Patron przyjaźniacki, ksiądz Federkiewicz radził takiemu majstrowi wprost, aby opornych robotników z warsztatu wydalił, a on mu da innych, potulnych. A buzię ma tak niewinną. Zdaje się, że i trzech zliczyć nie potrafi. Wciąż jednak, gdzie tylko może, cichcem intryguje. Z kahalnikami i wszechpolakami trzyma szlamę, mąci wśród mieszczanstwa. To chodząca trąba „księcia” samotnego.

To też „książę” śmiało może się bronić, że „o niczem nie wie, że jest niewinny, że się z tem, a tem nie godzi”. W jego imieniu bowiem wszędzie dolewa oliwy do płomienia ks. Federkiewicz, który intrygi klerykalne prezentuje swojej publiczności, jako „wiktorję idei katolickiej” i „tryumf narodowy”.

Przygniatająca większość ludności jednak pokpiwa sobie z tych zdobyczy klerykalnego oręża, którym duchy ciemnego średniowiecza już mogą obdarzyć gospoście u św. Zyty do obierania kartofli. Świata nim już nie podbija.

Opieka nad działością szkół ludowych w Krakowie.

Badania przez lekarzy szkolnych, dzieci uczęszczających do szkół ludowych w Krakowie, wykazały między innymi liczne braki, dotyczące odżywiania dzieci, ich mieszkań, czystości i t. p. higienicznych wymagań. — Przekonano się, że istnieje mnóstwo dzieci, bo liczba ich przekracza tysiąc, które zupełnie bez spożycia

śniadania przychodzą do szkoły, a i późniejsze całodzienne odżywianie bywa zupełnie niedostateczne.

Za inicjatywą lekarzy szkolnych, którzy chcą choćby częściowo poprawić los tych biednych dzieci, zawiązało się towarzystwo pod nazwą: „Opieka nad działością szkół ludowych”.

Dotychczas fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe: składają się na nie ofiary i skromne wkładki dwukoronowe nielicznych członków zwyczajnych. Mimo to Towarzystwo pochwalić się może pewną działalnością, bo już drugi rok rozdało codziennie śniadania 80 dzieciom w czterech szkołach miejskich.

Towarzystwo założyło także ambulatorium dentystyczne. Umieszczono je w w. miejskim Urzędzie Zdrowia, gdzie przez cały zeszły rok, również i obecnie korzystają ubogie dzieci szkolne z bezpłatnej pomocy.

Celem Towarzystwa jest rozwinąć działalność swoją na wszystkie dzielnice miasta; jest to jednak dotąd, wobec braku odpowiednich funduszy, niemożliwe. Dlatego zwraca się Wydział Towarzystwa do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie jego celów.

Wszelkie łaskawe datki nawet najskromniejsze prosimy nadsyłać na ręce skarbnika Towarzystwa dra Alfreda Merza, Starowiślna 1. Zgłoszenia członków przyjmują: hr. Marya Wodzicka, Krupnicza 18, p. Jadwiga Stesłowiczowa, Loretańska 6 i dr Edward Grażyński, Andrzeja Potockiego 12.

NADESŁANE.

Moc odżywiająca i lecząca

tranu wątrobianego jest ogólnie znana, ale również dowiedzionem jest, że tylko niektórzy mogą się przezwyciężyć tę nieprzyjemnie pachnącą oliwę brać. Kto przeto po Scotta Emulsy tranu wątrobianego sięgnie, to nigdy więcej do zwykłego tranu nie powróci, bo ten preparat jest tak smaczny i lekko strawny, że zżywanie tegoż dużym i małym przyjemność sprawia. Nadto Scotta Emulsa tranu wątrobianego przez domieszki zwykłego tranu przewyższa działaniem odżywczym i skutecznością, a zatem jest u dorosłych i dzieci zawsze wtedy wskazana, gdy się organizm trwale wzmocnić pragnie po zaziębieniach, przy osłabieniach, przy utrudnionem żółtce, przy zmniejszeniu kości u dzieci, po chorobach i przy schudnięciu.

Przecież tylko Scotta Emulsa, a nie innego.



Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

BROWAR książąt Sanguszków w Tarnowie

poleca swoje znakomite piwa, jako to: **Marcowe bez goryczki o wysokiej wartości spożywczej, Zdrój mieszczański, jasne, na sposób pilzneński. Specjalność piwo Bawarskie, uznane w całym kraju i za granicą przez najwyższe powagi lekarskie jako prawdziwe piwo słodowe.**

Generalne zastępstwo na zachodnią Galicję, oraz główne składy, lodownie, hale do obciążu piwa

Kraków—Grzegórzki
JOZEF LANDA i SPOŁKA
ul. H. Żółkiewskiego 54.

Biuro zamówień: Plac WW. Świętych L. 11.

Wszelch nauk lekarskich

Dr Stanisław Łapiński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ulica Floryańska L. 31, I. piętro.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Odnaki, breloki i szpilki metalowe** P. P. S. D. są do nabycia u skarbnika komitetu miejscowego P. P. S. D., Dunajewskiego 5, II. p., oficyjny na prawo, codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

* **Tradycyjna zabawa sylwestrowa**, jak co roku odbędzie się we środę dnia 31 grudnia b. r. w salach Związku Stowarzyszeń robotniczych, Dunajewskiego 5. Spodziewamy się, że wszyscy Towarzysze i Towarzyski na tę partyjną zabawę przybędą, tembardziej, że program tego roku będzie nadzwyczaj urozmaicony. Bliższe szczegóły ogłoszone będą w komunikatach.

* **Staraniem sekcji elekromonterów w Krakowie** odbędzie się dnia 31 grudnia b. r. **zabawa sylwestrowa** w sali Tow. strzeleckiego (ul. Lubicz 16). Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp od osoby 2 K 50 h. Czysty dochód przeznaczony na rzecz członków, pozostających bez pracy. Bilety oraz zaproszenia wydaje się codziennie w biurze elektrotechnicznym p. Fr. Migdzińskiego ul. św. Marka 16 i w lokalu sekcji ul. Dunajewskiego 5, III p.

Komunikaty lwowskie.

* **Wieczór sylwestrowy.** Staraniem Komitetu miejscowego P. P. S. D. urządzony zostanie tradycyjny Wieczór sylwestrowy. Komitet P. P. S. D. zwraca się do wszystkich organizacji, by w dzień ten, przeznaczony wyłącznie zabawie wspólnej, u siebie zabaw nie urządzały. O programie zabawy, sali, biletach wstępu, doniosą specjalne komunikaty.

Rozmaitości.

Zaginiony testament kardynała Rampolli. W jednej z szuflad biurka kardynała Rampolli znaleziono po jego śmierci kluczyk, owinięty w karteczkę z napisem: „Testament mój znajduje się w małej, czarnej kasetce, do której kluczyk tu załączam”. Pomimo jednak skrzętnych poszukiwań, dotychczas owej czarnej kasetki nie znaleziono. Stary kamerdyner kardynała, znający tę kasetkę, przypuszcza nawet, że mogła być skradziona, gdyż już sama przez się przedstawia znaczną wartość. W tem samym biurku znaleziono też dawniejszy testament, w którym kardynał zapisuje majątek swój braciom, oraz przeznacza znaczny legat kościołowi św. Cecylii. Wiadomo jednak, że od chwili spisania tego testamentu w r. 1890 kardynał wypłacił powyższemu kościołowi już około 300.000 lirów. Od tego też czasu pomarli bracia kardynała, zapewne więc kardynał zapomniał poprostu zniszczyć testament, obecnie znaleziony. Co także uderza władze, zajęte spisaniem majątku po nieboszczyku, to, że w mieszkaniu kardynała nie znaleziono ani grosza gotówki.

O tragedii w rodzinie hr. Mielżyńskiego. Donoszą dalsze szczegóły: Dzieje małżeństwa hr. Michała Mielżyńskiego są bardzo smutne. Przed 18 laty starał się o swą późniejszą żonę, córkę ordynata Potockiego w Bendlewie. Ojciec panny przeciwny był małżeństwu. Hr. Mielżyński wtedy z rozpaczą popełnił zamach samobójczy i przestrzelił sobie płuca. Przez całe miesiące był pomiędzy życiem i śmiercią i tylko zabiegom dr Dzieróbka udało go się utrzymać przy życiu. Mielżyński od tego czasu nigdy nie odzyskał zdrowia. Z powodu rany w płucach, która nigdy się nie zagoiła, od czasu do czasu dostawał silnych krwotoków, szczególnie po wielkich wzburzeniach. Hr. Potocki pozwolił nareszcie na małżeństwo. W pierwszych latach było ono dosyć szczęśliwe. Urodziły się 3 córki, z których jedna zmarła i syn; córki obecnie przebywają w klasztorze w Jarosławiu, a syn wychowuje się u brata jego hr. Ignacego Mielżyńskiego w Iwnie. Małżeństwo przed kilku laty się rozszło, a dopiero po śmierci braci hrabiny małżonkowie połączyli się znowu. Hrabinie przypadły w spadku po braciach olbrzymie majątki i hrabia za-

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE

ul. S. J. 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIELA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.

ważę się obawiać, by hrabina pod wpływem otoczenia nie została wyzyskana, szczególnie, że była w interesach bardzo niedoświadczoną. Ze względu na dzieci szukała zbliżenia i ostatecznie zimą ubiegłego roku małżonkowie połączyli się znowu. Hr. Mielżyński po sprzedaży rodzinnego majątku, Chobieniec, przeważnie mieszkał w Berlinie, gdzie utrzymywał przy ul. Siegmundshof pracownię malarską. Od wiosny roku bieżącego hr. Mielżyński bardzo mało przyjeżdżał do Berlina i bawił przeważnie w Księżstwie lub zagranicą w towarzystwie swej żony. Przed kilku tygodniami przyszedł właściciel ordynacji bendlewskiej, 28-letni hr. Alfred Międzyński zaczął bywać częściej w Dakowach Mokrych. Zgodnie wszystkie wiadomości opiewają, że pomiędzy młodym Międzyńskim a 38-letnią hrabiną zawiązał się stosunek niedozwolony, który wywołał katastrofę. Wobec toczącego się śledztwa i braku autentycznych informacji, trudno dziś ocenić, jaki będzie wynik postępowania karnego.

Jeżeli sąd przyjmie, iż samobójstwo dokonane było pod wpływem rozdrażnienia, pochodzącego nie z winy sprawcy, natenczas kara nie wypadnie zapewne wyżej, jak jeden rok. Sądy francuskie i włoskie uwalniają zazwyczaj w takich wypadkach, przyjmując, iż przestępca znajduje się w chwilowym rozstroju władz umysłowych, wykluczających wszelką karną odpowiedzialność. Praktyka sądów niemieckich nie idzie wszelako w tym kierunku tak daleko i nie są znane przypadki, w których nastąpiło zupełne uwolnienie.

Hr. Międzyński został przewieziony z Grodziska do więzienia w Międzyrzeczu i przed tamtejszym sądem przysięgłych odbędzie się też rozprawa przeciwko niemu. Hr. Międzyński zachowuje się w areszcie śledczym zupełnie apatycznie, jak gdyby nie zdawał sobie dotąd sprawy z ogromu dramatu. Zabił hr. Alfred Międzyński liczył lat 28, był synem Władysława i Jadwigi z Połockich. Jadwiga Potocka wniosła mężowi wysoki posąg, ale rychło

wszystko to poszło i nastąpiła ruina, która zmusiła hr. Władysława Międzyńskiego do wyjazdu, żonę zaś jego do osiedlenia się wraz z synem Alfredem i dwiema córkami w Warszawie. Tutaj wiedli żywot bardzo ciężki. Hr. Międzyński uważano za spadkobiercę obu hr. Potockich, którzy żyli w stanie bezżennym. W tym czasie jedna z hrabianek Międzyńskich wyszła za mąż za hr. Wojciecha Poletyńskiego, druga zaś za p. Zaborowskiego na Mazowszu.

Obaj hr. Potocy, dziedzice olbrzymiej fortuny, którą stanowiła ordynacja będlewska, popadli w nieuleczalną chorobę, wobec czego wyrobili zmianę ordynacji taką, że po ich śmierci dobra Będlewo przejdą na hr. Władysława Międzyńskiego lub jego syna, Dakowy zaś na Felicję hr. Międzyńską. Obaj Potocy umarli i wówczas ordynację będlewską, przedstawiającą wartość kilku milionów, objął hr. Alfred Międzyński: przedtem zaś w posiadanie Dakowych weszli hr. Międzyńscy.

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegamy publicznie przed podszywaniem innych środków zamiast

SIROLINY "Roche"

Jak obok umieszczony rysunek wskazuje, SIROLINA "Roche" znajduje się w handlu w swoistym opakowaniu.



Przy nabyciu tego powszechnie znanego i wypróbowanego środka prosimy zwracać uwagę na miano

SIROLINA "Roche"

i nie dać się wprowadzać w błąd przez podobne brzmiące nazwy lub zalecenia tak zwanych „jednako działających” środków.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i Ska

BAZYLEJA (Szwajcaria), WIEDEN III.

Zdumiewające jest działanie

THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona:

Działa ułatwiając wydzielanie flegmy, wywołuje wymioty, jest o uzdrawiającym wpływie przy lek-
kim kaszlu i kokukszu, chroni przed wszystkimi za-
słabnięciami organów oddechowych, usuwa ciężkie od-
dychanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla star-
szych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i polecane
jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2-20. Za po-
przednim nadesłaniem K 2-90 wysyła się franko 1 fla-
szkę, 3 flaszki K 7-—, 10 flaszek K 20-—. Nie kupuj-
cie innych środków. Wyrób i skład główny:

B. FRAGNERA Apteka, Praga III. Nr. 203.

C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu! Baczność na markę ochronną!

Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Masłowski, M.
Reder, K. Wis-
niewski, We Lwo-
wie: Jakób Beiser,
Ed. Brückner, A.



Ehrbar, M. Krzy-
żanowski, M. Ła-
zowski, Jan Pie-
pies Poratyński,
M. Sklepiński.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI i KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIC
OD ZAWODÓW i STRAT,
NIECH ŻĄDA POUCZEŃ.

ZOFIA
BIESIADECKA
OSWIECIM.

WZOROWO pierze wszelką bieliznę,
czyści chemicznie i farbuje jedynie tylko

„WISŁA“

PAROWA PRALNIA BIELIZNY. :: PRALNIA CHEM. i ART. FARBARNIA

FILIE W KRAKOWIE:

Długa 11 A
Karmelińska 9
Groble 21

Zwierzyniecka 15
Krowoderska 44

Dietla 41, hotel
Müllera
Grodzka 42

ROBOTĘ WYKONUJE SIĘ W 3 DNIACH.

FILIE WE LWOWIE:

ulica Sykstuska L. 24, — ulica Kazimierzowska L. 33.

Poleca się do wszelkich robót w zakres ten wchodzących.
Wszelkie roboty wykonuje w przeciągu 3 dni.

Zdolnych zastępców

poszukuje się za stałą płacą miesięczną lub wy-
soką prowizją, w każdej miejscowości Austro-
Węg. i za granicą do sprzedaży różnych losów
wartościowych na spłaty miesięczne.

Złożenia przyjmuje Generalna reprezentacja
Wojenego Banku, Kraków, ulica Zielona 28, Lwów,
Kościełuski 20.

Elektro-motorowa fabryka
wyróbów masarskich

A. Różycki

ulica Sławkowska L. 22

poleca znakomite młode szyn-
ki, wyborowe kiełbasy, po-
łędwice wiejskie, polski sma-
lec i słoninę. Wysyłki za po-
braniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

Księgarnia S. A. Krzyża-
nowskiego w Krakowie.

poleca dzieła pedagogiczne
Reussnera do bardzo prędkiej
i najłatwiejszej nauki Obcych
Języków w Szkole i w Domu, bez-
płatnie, bo bez nauczyciela z ob-
jaśnieniem wymowy i klu-
czem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki
kurs I-szy kor. 2-40 —
kurs II-gi kor. 4-80 —
Polsko-Francuski
kurs I-szy kor. 3-60 —
kurs II-gi kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs
I-szy kor. 2-30 — kurs II-gi
kor. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs
I-szy kor. 4-20 — kurs II-gi
kor. 5-40.

Bezpłatne zeszyty wysyła
księgarnia po nadesłaniu 15 h.
na porto.

Kto chce
łatwy
sposób
zarobić
dużo pieniędzy

ten niech zażąda darmo i o-
płatnie wielki cennik ilustrow-
wany z 3-ma tysiącami ob-
jektów zegrów, wronów, jubier-
skich, towarów męskich
i galanterijnych.

F. PANI

Kraków, ulica Zielona 3

Krem wschodnich
piękności

znakomity środek na piegi, pla-
my na twarzy, wszelkie wy-
rzuty skórne i pryszcze. Wy-
gląda i wydelikacja twarz do
tego stopnia, że nadaje skó-
rze młodość i świeżość.
Cena słoika 1 kor.

Mydło wschodnich
piękności.

Mydło to specjalnie przyrzą-
dzone do użycia wraz kremem
Cena 1 korona.

APTEKA

POD „ZŁOTYM JELENIEM“
we Lwowie, Rynek I. 18.

Wysyłka pocztowa codziennie.

Jednorazowa próba
przekona każdego o jakości!

Chleb wiejski

z pierwszej włościańskiej pie-
karni w Łonjowej. Jest wy-
łącznie do nabycia w handlu

WOLNIECH

EGO

Kobieta do posług domo-
wych potrzebna. Wiado-
mość w Dziale inseratowym,
plac WW. Świętych 11.

Broń i rowery na raty,

części składowe naj-
taniej. — Ilustrowane
cenniki darmo.



F. Dusek, fabryka broni, rowe-
rów i maszyn do szycia, Opoczno
a.d. Staatsbahn Nr 2143 Czechy.

Ajencya Handlowa w Krako-
wie przy ulicy Radziwiłłow-
skiej 25, przyjmie zaraz

POMOCNIKA HANDLOWEGO

z działu korzeni i delikatesów
do odwiedzania krakowskiej
klienteli, celem zbierania za-
mówień. — Przy osobistym
zgłoszeniu się należy przedło-
żyć także pisemną ofertę z po-
daniem referencyj.

Wypadaniu włosów

zapobiega, pora t w enia,
łupież usuwa całkiem w wie
i skutecznie je

SZUM

Wszędzie do nabycia po 25 h.
Sprawdź, czy nie masz

Korzystne szanse wygranej.

Najbliższe ciągnięcia:
już 2/I, 14/I, 1/II.

Roczne gł. wygrane:
około K 375.000.

dają następujące korzystne i polecenia godne grupy
a mianowicie:

- 1 los austr. czerwonego krzyża
- 1 serbski los tytoniowy
- 1 włoski los czarwonog krzyża.

Do nabycia za gotówką według kursu dziennego lub
wszystkie 3 losy razem

tylko w 34 ratach miesięcznych po Kor. 5.—

z natychmiastowym prawem do wygranej już po zapłaceniu
pierwszej raty przekazem pocztowym lub za pobraniem. Dla
dalszych rat dostarczam czeki pocztowej kasy oszczędności.

W każdym roku 9 ciągnięć.

Każdy los musi być wylosowany.

EDWARD URBAN

Dom bankowy w Bernie, Grosser Platz 23-25
(we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców anga-
żuże się w każdej miejscowości.

Wysoka prowizya.

NISKIE CENY!



5 koron

kosztuje mój prawdziwy
szwajcarski System Roskopf
Patent-Anker-Remontoar zegarek. Nr. 4060 z masywnym,
solidnym antymagnetycznym
Ankerwerkem, prawdziwym
emaliowanym cyferblatem,
plombą ochronną zaopatrzo-
ny, w prawdziwej niklowej o-
prawie, z szarniowaną kope-
rtą nad werkien, dokładnie
uregulowany, z 3-letnią gwa-
rancją, za sztukę K 5.—. Nr.
4062 z sekundnikiem K 5'50.
Nr. 4079 ten sam zegarek z sta-
łową oprawą K 6'20. Nr. 4101
w prawdziwej srebrnej oprawie
z sekundnikiem K 12'80.

Bogaty wybór wszelkiego rodzaju zegarków w głównym
katalogu. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.
Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesła-
niem należytości przez pierwszą fabrykę zegarów
HANNS KONRAD, c. i. k. nadwor. dost. w Brüx Nr. 353 (Czechy).
Główny katalog 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

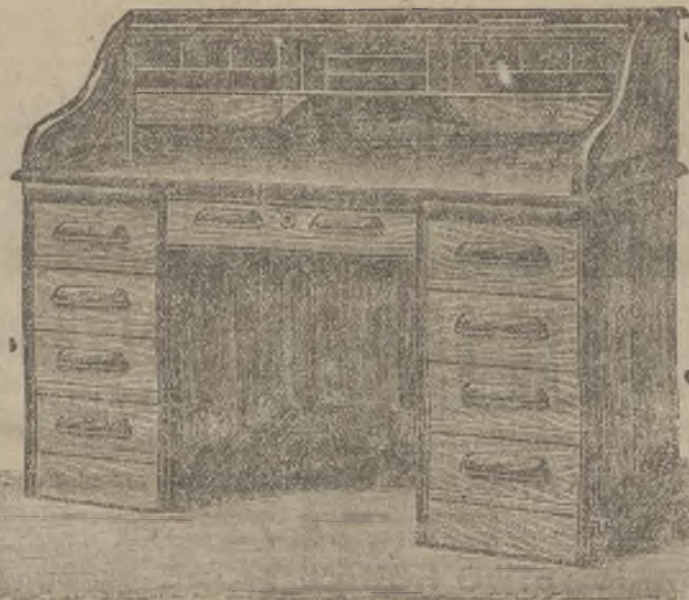
FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTU-
CZNYCH I SPECYALNYCH LECZNICZYCH

pod firmą

K Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisji przemysłowej Towarz.
Lek. krak. polecane przez toż Towarz. **WODY**
MINERALNE, odpowiadające składem chemicznym
wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy,
Maryenbadzkiej, Hombrg, Kissingen, tudzież spe-
cjalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, że-
lazistą, kwasną, oraz wody mineralne normalne z prze-
pisu Prof. Jaroskiego. — Sprzedaż częściowa w apte-
kach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.



FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKANSKICH
URZĄDZEN BIUROWYCH

JERRY i Ska

FILIA W KRAKOWIE

Floryańska 28, I. p.

Telefon Nr. 1416.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

W celu zapobieżenia nadużyciu ze strony sprzedających piwo flaszkowe
pośledniej jakości pod marką Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów,
nabyliśmy na wyłączną naszą własność patentowane plomby, w które
zaopatrujemy nasze flaszki piwa.

Plomby te w różnych kolorach znajdują się na korkach flaszek i mają
wyciśniętą markę ochronną naszego Towarzystwa kotwicę z literami
L. T. A. B. oraz napis gatunku piwa, przyczem zauważamy, że za jakość
i prawdziwość naszego piwa przyjmujemy tylko wtedy gwarancję, jeśli
taka plomba na korku flaszki się znajduje.

Będąc w posiadaniu największej flaszkowni w kraju, pod względem
maszynowego i higienicznego urządzenia wydoskonalonej do ostatnich
granic technicznych, produkujemy piwo najprzedniejszej jakości, jakoto:

| | |
|-----------------------------------|----------------------|
| piwo eksportowe (jasne) | plomba żółto-żłota |
| piwo marcowe (jasne) | plomba srebrno-biała |
| piwo wystałe (jasne) | plomba czerwona |
| piwo podwójne słodowe (ciemne) . | plomba zielona |
| piwo bok (czarne) | plomba niebieska |

Zamówienia przyjmuje: Biuro centralne, ulica Kleparowska, Nr. telefonu 200.

Biuro zamówień oddz. piwa flaszek., ul. Sykstuska 14, Nr. telefonu 589.

i wykonuje się je bezzwłocznie z największą starannością.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

UWAGA: Plomby wyciąga się z flaszek wraz z korkiem zapomocą
zwykłego korkociągu.

Dobre harmonie kor. 5.

Przeszło 200.000 sztuk sprzedanych.

Niema ryzyka!

Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr. 300³/₄: 10 klaw. w 2 rzędach,
28 tonów, wielk. 24×12 cm. **K 5.—**
Nr. 654³/₄: 8 klaw. w 1 rzędzie.
24 tonów, wielk. 28×14 cm. **5'40**
Nr. 305³/₄: 10 klaw. w 2 rzędach,
50 tonów, wielk. 26×14 cm. **6'40**
Nr. 663³/₄: 10 klaw. w 2 rzędach,
50 tonów, wielk. 31×15 cm. **8'60**
Nr. 685³/₂: 10 klaw. w 2 rzędach,
50 tonów, wielk. 28×16 cm. **9'50**

Szkoła do każdej harmonii darmo. — Wysyłka za pobraniem
przez c. i. k. nadwornego dostawcę **HANNS KONRAD**,
Dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 359 (Czechy).
Gł. katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie

GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziw.
chron. marka ochronna „KOLONIA” jako najlepsza do-
tychczas znana marka. 3 szt. K 1.10, 6 szt. K 1'90, 12 szt.
K 3'60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilu-
stracjami, wysła nieznacznie, bez podawania firmy i za-
wartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nade-
śłaniem należytości w markach pocztowych, jedyna firma
tego rodzaju I. KUKLA, Praga, Perłowa Nr. 33. Ilustr.
obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami
w kopercie darmo i oplatnie.

Pokrycie dachów nie wymagające naprawy.
Wykładanie murów odpornie na nie-
pogody z lupką

Eternit



Prawdziwy jedynie
wtedy gdy były
zapatrzona na
marka ochronna

ZAKŁADY ETERNITOWE
LUDWIK HATKOWA
VOCKLABRUNN
WIEN IX

Generalne zastępstwo:
Kraków, Dietłowska 97.

Moczenie pościeli

usuwa zio przedko i pomyślnie
nami, tabletek Eurow. Zap. niemieck.
Paszka 4 K. 8 puszek 10 K. 10
od cła. Jedyna w aptekach
w Berlinie 4355 Poczta 2.

Wyborny miód pszczo-
lany, deserowy, kuracyjny
rarytas, 5 kg. puszką K 740.
Wyborny miód do picia 4 1/2 l.
blaszanką K 680, wysyła pod
gwarancją za najlepszy towar
J. Farba, Podhajce 79.

Lekarze

uznają jako znakomity śro-
dek przeciw kaszlowi



Miliony ludzi cier-
piących na

Kaszel

chrypkę, zapalenie, katar, ból
klatki, jakoteż dla
zapobieżenia przeziębieniu.

notar. uwierz. świad-
ectw lekarzy i pry-
watnych dowodzą pewnego
skutku. Apetyt pobudzające
bardzo smaczne cukierki.
Paczka 20 i 40 hal., puszką
60 hal. — Do nabycia we
wszystkich aptekach i dro-
gueryach, gdzie ich niema
należy się zwrócić do
Fr. Kaiser, Bregenz, Vorarlberg.

Tanio kupuje się tylko
w składzie hurtownym!

Ignacy Cypres

Kraków, ul. Szewska 13/18.



Sprzedaje towa-
ry po nadwy-
czajnie niskich
cenach. 1 Bryta-
nia Anker Rem.
System Roskopf
z szwajcarskim
werktem i pię-
knym łańcuszkiem tylko za
K 3'90. Ameryk. elektr. złoty
Remontoir kieszonk. z marką
„Splendit“, nadzwyczaj płaski
kawalerski, 36 godzin idący
wraz z pięknym łańcuszkiem
K 4'70. Srebrny Roskopf o 3
kopertach bardzo silny K 11'—
Stalowy damski Remontoir K
7'80. Budzik najlepszy K 3'—
Łańcuszek srebrny od K 2'—
Zegarki złote damskie od K 20.
Bogato ilustrowane cenniki na
żądanie darmo i opłatnie.

KORONA
TYGODNIOWO

można sobie spłacać u
S. ZAHNA
Floryańska 31

w Krakowie
dostawcy Związku c. i k.
urzędników państwowych.

wszelkie jubilerskie przedmio-
ty srebrne i złote oraz wszel-
kiego rodzaju zegary i zegar-
ki z najświetniejszych fabryk
z 5-letnią gwarancją po na-
der niskich cenach. mia-
nowicie: zegarek prawdziwy
Roskopf Patent za K 13'—,
srebrny Omega za K 24'—,
zegarek 14-karatowy złoty za
K 19'—, 14-karatowy złoty łań-
cuszek za K 9'—, łańcuszek
srebrny K 1'—, jakoteż 14-kar-
atowe złote pierścionki i kol-
czyki po K 3'—.

Oslabieni
mężczyźni

używają tylko
„WELI“
Działanie niezwykle, niesko-
dliwie poręczona. Skutek za-
dziwiający. Cena korona 6'—.
Wysyłka dyskretna za zali-
czką lub na poprzednim na-
deśnięciu pieniędzy (także
za pośrednictwem pocztą).

J. Kukla, Praga

Perlewa Nr. 33.

W URZĘDOWYCH FARMAKOPEACH KRÓLESTWA WŁOSKIEGO ZAPISANY.

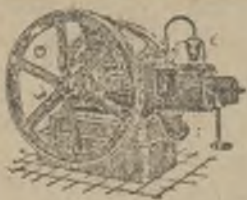
Syrup Pagliano

Prof. Ernesta Pagliano w Neapolu
— Calata San Marco, 4. —

w płynie — proszku — w komprymo-
wanych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy, krew przeczyszczający i odświeżający środek.
Znakomita kuracja wiosenna i jesienna, zawsze korzy-
stna. Odznaczony na wystawie farmaceut. 1894. Włoska
hygien. wystawa 1900 złotym medalem. Międzynarodowa
Medycyńska wystawa 1906. Międzynarodowa wystawa
w Buenos-Aires 1910 wielkim honor. dyplomem złotego
medalu. Międzynar. wystawa higien. Rzym 1912 honor.
wielki dyplom. W większych aptekach do nabycia.

Ostrzeżenie: By zapobiedz licznym szkodliwym
zdrojowi naśladownictwom, upras-
siam się stale tylko naszej marki: syrop Pagliano
Ernesto Pagliano w Neapolu a nie innego żądać.
Sposób leczenia i inne objaśnienia można u
zasięgnąć. Objawienia i korespondencya we
wszystkich językach. — Nasze specyfiki sprzedawane
we wszystkich naszych składach monarchii już od 1890 r.



CLIMAX MOTORY

i lokomobile ropne

najkorzystniejsza siła popędowa 3—50 HP
dla młynów, gospodarstwa wiejskiego i przemysłu.

Tysiące referencyi!

Znakomite zalety są wszędzie uznane!
Niskie ceny, przystępne warunki.

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE

Bachrich i Ska, Fabryka motorów

Wiedeń — Heiligenstadt.

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny Paweł Miączyński, Kraków, Basztowa 1.
Prosimy żądać polskiego prospektu Nr. 802.

Panie domu! Bacność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbo-
wawszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHKEINA

„UNIKUM“

MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najlo-
piej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma naj-
większą wartość pożywną i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz najczystszym na-
turalnym produktem.

„UNIKUM“ jest w 50% tańszą od zwykłego masła, i pod gwa-
rancją o wiele wydatniejszą jak ono.

TYLKO BLAIMSCHKEINA „UNIKUM“ jest rzeczy-
wiście jedynym prawdziwym zastępstwem masła,
które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele
przewyższa.

Wyrób BLAIMSCHKEINA „UNIKUM“ zabezpieczony jest ciąglą
państwową kontrolą, co jest uwiarygodnieniem na każdym opakowaniu.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się złudzić innemi ogłoszeniami i niech używa
samiast masła do

smażenia

pieczenia

gotowania

wyłącznie

smarowania ciasta

Blaimscheina margaryny „UNIKUM“

Wszędzie do nabycia.

Na próbę darmo i opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

PALLAS

Akc. Tow. Ubezpieczeń
na życie, emerytury
i na wypadek służby wojskowej

Generalna Reprezentacja w Krakowie, ul. Zielona 28.
Filia: Lwów, ul. Kościuszki 20.

Posiada bardzo bogaty wybór różnych kombinacji asekuracyjnych,
między innymi ubezpieczenia na życie bez badania lekarskiego
dla słabowitych lub przez inne towarzystwa nieprzyjętych osób,
a także z badaniem lekarskim oraz ubezpieczenie posagowe i renty.

TANIE PREMIE.

KORZYSTNE WARUNKI.

Zdolni zastępcy poszukiwani są we wszystkich miejscowościach
pod bardzo korzystnymi warunkami.

Panie

tak w najuboższej chacie jakoteż w najwspanialszym
pałacu bardzo na swoje zdrowie zwracać powinny, gdyż
kobieta jest

niezbędna

w domu i w rodzinie. Zdrowie kobiety jest w ścisłym
związku z czystością jej ciała, przeto nie będzie nigdy
za dużo polecać

do

pielęgnowania ciała także środka desynfekcyjnego, na-
przykład Lysoformu. Jest bardzo ważnym, nawet najwra-
żliwsze części ciała gruntownie i

codziennie

zmywać, i używa się do tego tylko letniej wody i co-
kolwiek Lysoformu. Tym sposobem, o ile kobiety tego
rodzaju tak zwaną dyskretną

toaletę

zrobią, to uchronią się często od zakaźnych chorób i tychże
następstw. Jest dlatego konieczne do polecenia, by wszędzie
był w zapasie

Lysoform

który także nieprzyjemny odór i pot przedko i skutecznie
usuwa. Uczynicie próbę! Oryginalna flaszka po 80 hal.
w każdej aptece i drogueryi do nabycia. Interesującą
brozurę: „Co jest higiena“ wysyłam na żądanie ka-
żdemu darmo i opłatnie. — Chemik Hubmann, Referent
„Lysoformwerke“, Wien, XX., Petraschgasse 4.

Ostrożność
to mądrość,

Ochrona
jest ratunkiem!

Znana od 40 lat,
tysiąc razy wypró-
bowana i zachowa-
na, antyseptyczna

Pragska maść domowa

chroni od zanieczyszczeń, zapaleń ran, uśmie-
rza bóle, ułatwia szybsze gojenie i jest przez
jej liczną skuteczność także jako zmiękczejaca
maść w każdym domu niezbędna.

1 puszką 70 h., codzienna wysyłka za poprze-
dnim nadesłaniem należytości, za 4 puszką
Kor. 3'16, za 10 puszek Kor. 7'— opłatnie do
każdej stacyi.

B. FRAGNER, c. k. nadw. dostawca

Apteka pod „Czarnym Orłem“

PRAGA, Kleinselte, ulica Nerudy 203.

Na składzie w aptek. Mon. austr.-węg.

Wszystkie części opakowania
opatrzone są marką ochronną.

MASŁO

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład
serów i eksport masła Braci Rolnickich, Kraków, Wielopole 7/N.

Najlepsze czeskie źródło!

TANIE PIERZE!



1 kg. szarego, dobrego darte-
go K 2, lepszego K 2'40, najl. nawpół
białego K 2'80, białego K 4, białego
puchow. K 5'10, 1 kg. najl. śnieżno
białego darte-
go K 6'40, K 8, 1 kg.
szarego puchu K, 6 K 7, białego
dobr. K 10, najl. puchu brzuszne-
go K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel z grubonicianego czerwonego, niebiesk.
białego lub złotego inletu (Nankingu),

1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami
każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowem szar-
em bardzo trwałem puchowem pierzem 16 K, półpuchem
20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzynę 10 K, 12 K, 14 K,
16 K, poduszki K 3, K 3'50, K 4, pierzyna 200 cm. dług.
140 cm. szer. K 13, K 14'70, K 17'80, K 21, poduszki 90 cm.
dług. 70 cm. szer. K 4'50, K 5'20, K 5'70. Podściółki z mo-
nego gradłu w paski 180 cm. długie 110 cm. szer. K 12'80,
K 14'80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie.
Zamiana dozwolona, za nieudające się zwrot pieniędzy.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.